

UZASADNIENIE

W toku przewodu sądowego Sąd Okręgowy w Lublinie ustalił następujący stan faktyczny:

S. B. (1), pseudonim (...), urodził się (...) w B. w B. (...). W Polsce nie miał stałego miejsca zameldowania. Posiadał wykształcenie podstawowe, nie miał zawodu. Był kawalerem, ojcem trojga dzieci, które pozostawały na jego utrzymaniu.

(dowód: dane osobopoznawcze zebrane w trybie art 213 k.p.k, k. 794, dane osobowe, k. 1122, 2129v)

W okresie od 2010 roku daty dziennej i miesięcznej nieustalonej do września 2013 roku daty dziennej nieustalonej w różnych miejscowościach na terenie W., w K. woj. (...), O. woj. (...), L. i jego okolicach, działając w krótkich odstępach czasu, przy wykorzystaniu takiej samej sposobności w celu osiągnięcia korzyści majątkowej w postaci zysków z uprawiania przez inne osoby prostytucji – M. K., A. K. (1), K. T., M. B. (1) oraz M. M. (1), uzyskując z tego korzyść majątkową w łącznej kwocie 73.000 (siedemdziesięciu trzech tysięcy) złotych. S. B. organizował w tym celu wyżej wymienionym kobietom klientów, wyjazdy do innych miejscowości, zapewniając przy tym zakwaterowanie w hotelach, dowoził je na okoliczne drogi, gdzie świadczyły usługi seksualne. Dostarczał im również prezerwatywy, z których następnie rozliczał. Uzyskane w ten sposób środki finansowe, odbierał wykorzystywanym przez siebie kobietom, a następnie przeznaczal na własne potrzeby, w tym na grę na automatach, czy zakup samochodów.

(dowód: zeznania świadków: M. K., k. 1-3, 8-15, 547-555, 664-667, 737-739, 1663v, 2170-2173v; K. T. k.2134v-2136, 1714-1716, k. 253-254 i 593-598, B. K. (1), k. 23-26, J. K., k. 107-109, M. M. (1), k.479-482, A. B., k. 237-239, 2133-2134v, S. K., k. 240- 241, R. K.,k.341-342, M. B. (1),k.367-368, 556-558, 2206v-2209, A. K. (1), k. 432-433v, 2174-2176, A. M. (1), k.577-579, 2238-2238v)

W styczniu 2012 roku A. K. (1) przedstawiła siostrze M. K. swojego konkubenta. Był nim S. B., pseudonim (...). Poinformowała ją wówczas, że pracuje jako prostytutka, a wszystkie zarobione w ten sposób pieniądze oddaje swojemu partnerowi. W styczniu 2013 roku M. K. zdecydowała się wyjechać wraz z A. K. (1) oraz oskarżonym do K., gdzie miała zajmować się ich córką J.. Po kilku dniach pobytu, oskarżony stwierdził, iż M. K. powinna zarobić na swoje utrzymanie i zacząć pracować w charterze prostytutki. Dziewczyna początkowo odmawiała. Wówczas oskarżony uderzył ją w twarz i zagroził, że jeśli tego nie zrobi „odda ją innym Bułgarom”. W obawie o własne życie i zdrowie zgodziła się i rozpoczęła pracę, jako prostytutka. Poznała wtedy K. T., która również pracowała w ten sposób dla S. B. (1). Oskarżony każdego dnia wywoził M. K. na trasę znajdującą się w okolicach C., gdzie świadczyła usługi seksualne. W godzinach popołudniowych zabierał i odwoził do hotelu (...), gdzie zamieszkiwali, a nadto odbierał wszystkie zarobione pieniądze (średnio było to kwota od 900-1000 złotych, zdarzało się 1300 złotych). Z części pieniędzy pokrywał koszty utrzymania, natomiast resztę wydawał na własne potrzeby, w szczególności grę na automatach, czy też zakup samochodów. W maju 2013 roku M. K. mając dość dotychczasowego życia, poinformowała oskarżonego o zamiarze powrotu do L.. Nie wyraził na to zgody. Aby zatrzymać ją przy sobie w okresie od maja 2013 roku do września 2013 roku udzielał jej narkotyków w postaci marihuany i amfetaminy. Niejednokrotnie bił M. K., a świadkiem tych rękoczynów była jej siostra A. K. (1) oraz K. T..

S. B. (1) wyzywał A. K. (1) słowami wulgarnymi, szarpał bił i popychał w sytuacji, gdy odmawiała prostytuowania się.

M. K. podjęła decyzję o ucieczce. Poprosiła o pomoc przypadkowo spotkanego kierowcę, aby podwiózł ją na dworzec PKP we W., skąd pociągiem wróciła do L.. Od tego czasu oskarżony próbował wielokrotnie kontaktować się z nią, namawiając by wróciła „do pracy”, jednakże nie zgodziła się.

M. K. 12 maja 2014 roku złożyła na Komisariacie Policji w R. zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa w konsekwencji czego w dniu 14 maja 2014 roku oskarżony został zatrzymany przez policję.

(dowód: zeznania świadków: M. K., k. 1-3, 8-15, 547-555, 664-667, 737-739, 1663v, 2170-2173v; A. K. (1), k. 432-433v, 2174-2176, K. T. k.2134v-2136, 2134v-2136, 1714-1716, k. 253-254 i 593-598, B. K. (1), k. 23-26, M. M. (1), k.479-482, A. B., k. 237-239, S. K., k. 240-241, R. K., k.341-342, M. B. (1),k.367-368, 556-558, 2206v-2209, A. K. (1), k. 432-433v, 2174-2176, a nadto informacja o zatrzymaniu, k. 1a-1b)

A. K. (1) nie była jedyną osobą wykorzystywaną przez oskarżonego. Dotyczyło to także K. T., która poznała S. B. (1) w wieku 13 lat. Po około dwóch tygodniach znajomości stali się parą. Dziewczyna bardzo zainteresowała się oskarżonym, określając to „byłam wpatrzona w niego”, co powodowało, że godziła się na wszystko. Przestała chodzić do szkoły, a nadto oskarżony namówił ją do uprawienia prostytucji. W początkowym okresie znajomości zawoził K. T. do swoich kolegów narodowości bułgarskiej, pobierając od nich pieniądze za świadczenie przez nią usług seksualnych. Po zarobieniu odpowiedniej sumy pieniężnej wspólnie wyjechali do W., gdzie w dalszym ciągu pracowała jako prostytutka. K. T. wszystkie zarobione w ten sposób pieniądze oddawała oskarżonemu. Podczas pobytu we W. S. B. (1) zabrał jej dokumenty, dając jedynie ich kserokopie. W tym samym czasie we W. przebywały M. M. (1) oraz M. B. (1), które również prostytuowały się, a zarobione pieniądze oddawały oskarżonemu. Po kilku miesiącach pobytu we W. K. T. zaszła w ciążę, w wyniku czego wróciła do Polski. Ojcem dziecka był oskarżony. Pokrzywdzona straciła dziecko w 20 tygodniu ciąży. Po tej sytuacji K. T. ponownie wyjechała z oskarżonym z L.. Udali się do K., gdzie podjęła pracę prostytutki. Pracowała przy trasie W.-K.. Przebywali tam dwa lata. W tym okresie oskarżony stosował wobec K. T. przemoc fizyczną – bił po głowie, kopał po żebrach, groził, zmuszał do pracy na drodze w charakterze prostytutki i zabierał zarobione przez nią pieniądze. K. T. uciekła od oskarżonego i wróciła do L..

(dowód: zeznania świadków: K. T., k.2134v-2136, 1714-1716, 253-254 i 593-598, A. B., k.237-239, 2133v-2134v S. K., k. 240-241)

M. B. (1) będąc w wieku 18 lat za pośrednictwem K. T. poznała oskarżonego S. B. (1). Oskarżony początkowo przewoził ją swoim samochodem na trasę L.-W., gdzie pracowała jako prostytutka, a następnie wywiózł do W., gdzie zmuszał do uprawienia tej profesji. Do W. M. B. (1) pojechała razem z K. T.. Wspólnie z oskarżonym mieszkali w jednym domu. Kobiety pracowały tam na ulicy, a wszystkie zarobione pieniądze oddawały S. B., który przywoził jak i odwoził pokrzywdzone „do i z pracy”.

Oskarżony groził M. B. (1), że jeśli nie będzie się prostytuować zrobi jej krzywdę, również bił ją - tak jak w przypadku pozostałych kobiet. Wyżej wymieniona bała się oskarżonego. Po 4 miesiącach wróciła do kraju, od tego czasu nie pracowała dla niego.

(dowód: zeznania świadków: K. T. k. 2134 v -2136, 1714-1716, 230-232, 244-245, 253-254 i 593-598, A. B., k.2133v- 2134v, B. K. (2),k.2131-2133, A. K. (2),k.2169-2170v, M. K., k. 2170v-2174, A. K. (1),k.2174-2176, M. B. (1), k.2206v-2209v)

Następną osobą, która S. B. (1) zmuszał do prostytucji była M. M. (1). Wiosną 2011 roku wyjechała wspólnie z nim do W., gdzie podobnie jak wymienione wyżej osoby świadczyła usługi seksualne. Wszystkie zarobione w ten sposób pieniądze oddawała oskarżonemu. Przebywała ta do lata 2011 roku.

(dowód: zeznania świadka M. M. (1), 479-482)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o wyżej powołane dowody.

Oskarżony S. B. (1) przesłuchany w postępowaniu przygotowawczym w dniu 16 maja 2014 roku (k. 79-82) nie przyznał się do popełnienia zarzuconych mu czynów. Wyjaśnił, że poznał M. K. około 2011 roku. Była to siostra jego konkubiny A. K. (1), z którą miał dwoje dzieci. W 2012 roku wspólnie z A. K. (1) wyjechał do K., gdzie pracowała ona jako prostytutka na drogach dojazdowych do W.. Po jakimś czasie przyjechała do nich w odwiedziny M. K. ze swoim chłopakiem B.– A.. Wiedziała ona to tym, że siostra zajmowała się prostytucją. M. K. zaczęła również pracować, jako prostytutka. Przebywała z nimi przez około 2-3 tygodnie, po czym wróciła do L.. Do K. przyjechała ponownie po upływie miesiąca w towarzystwie nowego chłopaka, B.o imieniu G.. Był on jej „opiekunem”. M. K., jako prostytutka

pracowała przez całe lato 2013 roku, po czym ponownie wyjechała do L.. Po jakimś czasie wróciła do K. i pracowała jako prostytutka. Zamieszkiwali wówczas razem w hotelu (...). Wyjaśnił, że nie woził M. K. do pracy, gdyż opiekował się swoją pierwszą córką J., która miała wówczas pół roku. Następnie wszyscy razem wrócili do L., po czym postanowili wyjechać do W.. M. K. pojechała z nimi oraz A. K. (1), ale po jakimś czasie wróciła do L.. Trzy tygodnie później dowiedział się, że M. K. zadzwoniła do jego konkubiny A. K. (1) i powiedziała, że ich załatwi. Miała pretensje, że ukradli jej pieniądze. Podkreślił, iż wiedział, że pieniądze zostały ukradzione przez jej siostrę - A. K. (3). Dodał, że jego konkubina A. K. (1) w dalszym ciągu pracowała, jako prostytutka i w ten sposób zarabiała na utrzymanie domu. On nie pracował, ponieważ zajmował się dziećmi. Stwierdził, że nie brał żadnych pieniędzy od M. K. i nigdy nie czerpał korzyści finansowych z jej „pracy”.

Na posiedzeniu przed Sądem Rejonowym w Kraśniku w dniu 16 maja 2014 roku w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania również nie przyznał się do dokonania zarzucanych mu czynów (k. 91v). Wyjaśnił, że M. K. straszyla, że „załatwi go”, gdyż podejrzewała o kradzież pieniędzy. Dodał, że konkubina, jako prostytutka zarabiała około 300-400 złotych dziennie. W tym czasie on zajmował się dziećmi.

Przesłuchiwany w dniu 25 września 2014 roku (k. 650-656) także nie przyznał się do stawianych zarzutów i wyjaśnił, że w związku z K. T. był około dwa i pół roku do trzech lat. Nigdy jej nie uderzył, ani nie zmuszał do uprawiania prostytucji. Nie czerpał korzyści z jej prostytuowania się, ani nie udzielał jej narkotyków. K. T. była zazdrosna o jego związek z A. K. (1) i z tego powodu złożyła obciążające zeznania. Wyjaśnił, że nie zmuszał żadnej ze wskazanych w zarzutach kobiet do uprawiania prostytucji i nie czerpał z tego korzyści, ani nie udzielał im narkotyków. Przyznał przy tym, że kupowały mu ubrania i paliwo.

Będąc przesłuchiwanym w toku przewodu sądowego (k. 1122, 2129v-2130v) oskarżony S. B. (1) nie przyznał się do dokonania zarzucanych czynów i skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień. Po odczytaniu uprzednio złożonych potwierdził ich treść. Jednocześnie dodał, że A. K. (1) była jego konkubiną, mieszkali razem we W.. Prowadzili wspólne gospodarstwo domowe, mieli dwoje dzieci. W tym samym czasie mieszkał z K. T., przyjeżdżał do niej do L.. Był u niej dwa, trzy dni, a nieraz tydzień.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Analiza wypowiedzi i postawy S. B. (1) w toku całego postępowania prowadzi do wniosku, iż jego wyjaśnienia w znakomitej większości stanowią zbiór twierdzeń, którym nie należy dać wiary. Są one nieprzekonywujące oraz sprzeczne z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym i zdaniem Sądu mają na celu uniknięcie odpowiedzialności karnej. Jedynie tylko ich niewielka część zasługuje na obdarzenie walorem wiarygodności. Zauważyć przy tym należy, iż podawane przez oskarżonego w sposób wiarygodny fakty nie wywierają decydującego wpływu na kwestię jego odpowiedzialności karnej. Za zasługujące na wiarę Sąd uznał jedynie wyjaśnienia oskarżonego w zakresie w jakim opisał on okoliczności poznania pokrzywdzonej M. K. za pośrednictwem jej siostry, ich wspólnego wyjazdu do K., czy dotyczące pozostawania w związkach konkubenckich z A. K. (1) oraz K. T.. W tym zakresie wyjaśnienia te korespondują z zeznaniami M. K., A. K. (1) oraz K. T..

Wskazać przy tym należy, iż podawany przez oskarżonego zarówno w toku postępowania przygotowawczego jak i sądowego opis zdarzeń bezpośrednio dotyczący stawianych zarzutów, zdecydowanie różni się od relacji podawanych przez przesłuchanych w toku postępowania świadków, w szczególności M. K., K. T. oraz M. B. (1), które to stały się podstawą ustalenia w sprawie stanu faktycznego. Świadkowie ci opisali w sposób zgodny z poczynionymi ustaleniami, zapamiętane przez siebie okoliczności związane między innymi z zmuszaniem ich przez oskarżonego do uprawiania prostytucji oraz czerpaniem z tego korzyści majątkowych.

Na marginesie należy zaznaczyć, że występujące w ich zeznaniach nieścisłości wynikają z ich młodego wieku oraz przy znacznej rozpiętości czasowej pomiędzy kolejnymi przesłuchaniami, co miało wpływ na ich zdolność zapamiętywania i odtwarzania szczegółów. Mimo to, w ocenie Sądu zeznania te są jasne i rzeczowe, wzajemnie się uzupełniają, korelują

również z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, tworząc logiczną i przekonywającą całość, dając pełny obraz zdarzeń, których okoliczności i przebieg starali się w miarę swoich możliwości odtworzyć.

Wyjaśnienia oskarżonego stoją w sprzeczności z treścią zeznań złożonych przez świadka **K. T.** (k. 253-254, k. 593-597, 2134v-2136) która stwierdziła, że oskarżonego S. B. (1) posługującego się pseudonimem (...) poznała, gdy miała 13 lat. W początkowej fazie znajomości zawoził ją do swoich kolegów Bułgarów na ulicę (...) w L., aby świadczyła im usługi seksualne. Po kilku miesiącach razem z oskarżonym oraz M. M. (1), M. B. (1) i A. K. (1) wyjechali do W., gdzie pracowały jako prostytutki. Zarobione w ten sposób pieniądze oddawały oskarżonemu. Oskarżony woził ją oraz pozostałe dziewczyny na autostrady, gdzie uprawiały prostytutkę, a po skończonej pracy zabierał do hotelu. Zeznała, iż podczas pobytu we W. oskarżony zaczął używać wobec nich przemocy w celu zmuszania do uprawiania prostytutki. K. T. zeznała, iż wróciła z W. do Polski po kilku miesiącach, gdy okazało się, że jest z oskarżonym w ciąży. 3 kwietnia 2011 roku poroniła. Zeznania świadka w tym zakresie pokrywają się z treścią zeznań M. M. (1), M. B. (1), A. K. (1), a także A. B..

Odnosząc się w pierwszym rzędzie do zeznań świadka **M. B. (1)**, (k. 2206v-2209v, 1736v-1738, 397-398 i 556-558), należy stwierdzić, że z jej zeznań bezspornie wynika, że poznała oskarżonego za pośrednictwem K. T.. Oskarżony kazał jej „pracować” na drodze, jednocześnie dowożąc ją w miejsce świadczenia usług, a następnie po pewnym czasie z powrotem zabierał do domu swoim samochodem. Zarobione pieniądze musiała oddawać oskarżonemu, bo w przeciwnym razie groził jej pobiciem, a nawet zdarzyło się, że ją faktycznie pobił. Potwierdziła, iż w 2011 roku była z nim we W., gdzie również pracowała, jako prostytutka razem z K. T. i dziewczyną o imieniu A.. Zarobione pieniądze i w tym wypadku oddawała oskarżonemu, gdyż bała się pobicia, ponieważ widziała wcześniej, że bił K. i A.. S. B. (1) codziennie zawoził je „do pracy na drodze”. Wyjeżdżając z oskarżonym za granicę, myślała, że będzie pracować, jako sprzątaczką, a okazało się, że chodzi o prostytutkę. Wszystkie zarobione w ten sposób pieniądze oddawała oskarżonemu, który zmuszał ją do tej usług seksualnych. Podkreśliła, że jak któraś z dziewczyn nie chciała pracować to bił je, dotyczyło to również K. T. i innych dziewczyn.

Podobna sytuacja dotyczyła **M. M. (1)** (k. 180-181, 370-371, 479-482, 505, 2237v). Przesłuchana w charakterze świadka podała, że była w związku z oskarżonym. Wspólnie z nim oraz K. T. od marca 2011 do czerwca 2011 roku przebywała we W., gdzie pracowała, jako prostytutka. Zarobionymi pieniędzmi dzieliła się z oskarżonym, ale robiła to z własnej woli.

Omówione wcześniej zeznania K. T. pokrywają się również z treścią świadka **A. B.** (k. 360-361, 1666v, 2133v-2134v), znajomej rodziców K. T., która podała szereg szczegółowych okoliczności dotyczących relacji K. T. i S. B. (1). Świadek wskazała, na okoliczności zasłyszane od K. T., związane z prostytuowaniem się we W. i na (...), również to, że oskarżony wedle relacji wyżej wymienionej na pewnym etapie nie zmuszał jej do prostytutki, ale zarobione pieniądze przekazywała oskarżonemu. Potwierdziła również, że K. T. miała na ciele siniaki, a wcześniej mówiła, że oskarżony ją bił (237-238, 1666v – (...)). A. B. rozpoznała na tablicy pogładowej oskarżonego S. B., twierdząc, że widziała go wielokrotnie w towarzystwie (...) u niej w domu, co niewątpliwie daje obraz zachowania oskarżonego w stosunku do wyżej wymienionej (k. 360-361).

Co do samego pobytu we W. i świadczenia tam usług seksualnych przez K. T. potwierdzają zeznania A. M. (2), a także częściowo M. K.. Fakt potwierdzenia w części zeznań K. T. innymi relacjami jest również okolicznością świadcząca o ich wiarygodności. Za taką cechą przemawiają także opinie psychologiczne (k. 199-201, 333-334, 1756-1758, 2258v), które zostaną omówione w dalszej części uzasadnienia.

W sprzeczności z wyjaśnieniami oskarżonego stoją zeznania K. T. w zakresie dotyczącym ich ponownego spotkania i wspólnego wyjazdu do K., na co wyraziła zgodę, gdzie pracowała jako prostytutka. (k. 253-254, k. 593-597, 2134v-2136). Wspólnie z nią i oskarżonym pojechały siostry A. i M. K.. Świadek K. T. potwierdziła nadużywani przez oskarżonego narkotyków oraz fakt, że był wobec nich agresywny i wulgarny. Wielokrotnie je bił, szarpał i kopał. Zeznania świadka w tym zakresie pokrywają się z treścią zeznań złożonych przez M. K., które szczegółowo zostaną umówione w późniejszej części uzasadnienia.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania wyżej wymienionych świadków z uwagi na fakt, iż wzajemnie się uzupełniają, tworzą logiczną całość i brak jakichkolwiek podstaw do ich zakwestionowania.

Podkreślenia wymaga fakt, iż konkubina oskarżonego - A. K. (1) groziła K. T. w związku z treścią złożonych zeznań, którymi obciążyla oskarżonego. Jednocześnie prosiła, aby je wycofała. Ponadto dodała (fragment zeznań świadka): „ja stoję na drodze, gdzie jest też jeszcze jedna dziewczyna, której chłopak jest w areszcie. Ja rozmawiałam z tym chłopakiem przez telefon i przekazał mi od (...), że jak wyjdzie z aresztu to nie będę miała życia” (k. 1715v-1716). Okoliczność ta niewątpliwie świadczy o tym że A. K. (1) chciała bronić oskarżonego, aby w ten sposób uniknął odpowiedzialności karnej.

Na marginesie należy zaznaczyć, że wyrok co do czynu opisanego w pkt VII jest prawomocny.

Sąd dokonując oceny zeznań świadków oparł się również na opiniach sądowo-psychologicznych.

Z opinii dotyczącej K. T. z dnia 14 lipca 2011 roku (k. 199-201) wynika, że wymieniona posiada istotnie niższą niż przeciętna ogólną sprawność umysłową o cechach dysharmonijnych. Stwierdza się zakłócenia w przebiegu funkcji umysłowych. Poniżej przeciętnej przebiegają procesy wnioskowania rozumowania logicznego i rozumienia słownego. Ujawnia także deficyty w zakresie funkcji związanych z pracą analizatora wzrokowego i słuchowego, pamięci oraz uwagi. Jej zdolność do postrzegania oraz relacjonowania zdarzeń jest ograniczona z uwagi na istotnie obniżone zdolności poznawcze, dotychczasowe doświadczenia społeczno - emocjonalne zaburzające przebieg jej rozwoju oraz utrwalone w środowisku w rodzinnym i rówieśniczym nieprawidłowe wzorce zachowań.

Druga opinia sądowo - psychologicznej z dnia 2 listopada 2013 roku (k.333-334) stwierdza, że K. T. charakteryzuje norma intelektualna. Nie stwierdzono zaburzeń o charakterze zniekształceń poznawczych, pamięciowych oraz tendencji do konfabulacji, co może wskazywać na jej psychologiczną wiarygodność. Obronność emocjonalna prezentowana przez nią jest typowa dla sytuacji ujawniania urazowych wspomnień.

Z kolei z opinii sądowo - psychologicznej z dnia 10 grudnia 2015 roku wynika, że u K. T. nie zaobserwowano skłonności do konfabulacji rozumianej, jako wypełnianie brakujących wspomnień informacjami nieprawdziwymi, czy zmyślnymi. Relacjonowane przez nią zdarzenia opisywane były w sposób wiarygodny i wywoływały silne emocje negatywne oraz stan napięcia nerwowego, który manifestował się wybuchem płaczu oraz zmianą modulacji głosu, co mogło być spowodowane obecnością na sali sądowej oskarżonego (k. 1756-1758).

Dodatkowo należy stwierdzić, że biegła B. L. nie mogła zbadać pokrzywdzonej K. T., bowiem w żaden sposób nie można jej było doprowadzić na rozprawę i przesłuchać w obecności biegłej. Jedynie na rozprawie w dniu 16 lutego 2017 roku biegła dr B. L. potwierdziła wcześniej złożoną opinię na k. 333-334.

Z opinii sądowo - psychologicznej z dnia 10 grudnia 2015 roku dotyczącej M. B. (1) wynika, że charakteryzuje się ona niskim poziomem zdolności percepcji, zapamiętywania oraz odtwarzania zdarzeń, nazywania własnych odczuć i emocji. Na poziomie niższym niż niskim znajdują się również u opiniowanej procesy orientacyjno - poznawcze. Na niskim poziomie znajduje się myślenie przyczynowo - skutkowe. Opiniowana charakteryzuje się ponadto niskim poziomem refleksyjności i ma trudności z wyciąganiem wniosków z określonych zdarzeń i sytuacji. Podczas przesłuchania opiniowanej nie zaobserwowano skłonności do konfabulacji i wyolbrzymiania relacjonowanych zdarzeń, aczkolwiek jej wypowiedzi były bardzo ogólne i powierzchowne. Niski poziom dojrzałości emocjonalno - społecznej, bezradność, obniżona sprawność intelektualna oraz organiczne zaburzenia nastroju (afektywne) występujące u opiniowanej mogą sprawiać jej trudności w adekwatnej ocenie sytuacji społecznych oraz intencji ze strony innych osób (k. 1759-1763).

Z opinii sądowo - psychologicznej sporządzonej przez dr B. L. wynika, iż u M. B. (1) procesy intelektualne, percepcyjne i poznawcze przebiegające na poziomie konkretnym umożliwiają jej spostrzeganie i odtwarzanie przedmiotowych zdarzeń (k. 2252-2254, 2256v-2257)

Sąd podzielił treść wszystkich omówionych powyżej opinii, z uwagi na to, iż zostały one sporządzone przez osoby posiadające wysokie kwalifikacje i duże doświadczenie w dziedzinach, w których opiniowały. Wskazać należy, iż biegli opiniując uzupełniająco na rozprawie odpowiedzieli na dodatkowe pytania. Przedmiotowe opinie nie budzą żadnych wątpliwości.

W świetle tych opinii należy stwierdzić, że świadkowie K. T. oraz M. B. (1) zeznawały prawdę, co do zachowania oskarżonego, gdyż u każdej z nich nie stwierdzono skłonności do konfabulacji i przedstawiania zdarzeń niezgodnych ze stanem rzeczywistym (wyolbrzymianiem ich) mimo, że wykazywały różny poziom intelektu.

W sprawie niniejszej w charakterze świadka przesłuchano **A. K. (1)** (k.432-433, k. 825-830) - konkubinę S. B. (1), która zeznała, że oskarżony jest ojcem dwójki jej dzieci. Pracowała, jako prostytutka, ale nikt jej do tej pracy nie zmuszał, robiła to kiedy chciała i ile chciała. „Na drodze” stała od marca do listopada, a w zimie zajmowała się handlem obwoźnym. Jej siostra M. K. w marcu 2013 roku pracowała z nią w okolicach W., ale robiła to dobrowolnie. Przyjechały do niej również siostra A. K. (3), oraz A. M. (2), ale one zajmowały się opieką nad dziećmi i nie świadczyły usług seksualnych.

Jednocześnie świadek stanowczo stwierdziła, że K. T., M. B. (2) i M. K. zeznają nieprawdę, przy czym K. T. robiła to z zazdrości o nią, bowiem nikt jej do niczego nie zmuszał, sama chciała jechać z S. B. do W. i dla niego pracować, ponieważ lubi uprawiać seks. Wydzwaniła do niej i oskarżonego, strasząc, że ich załatwi. Pragnęła też, by oskarżony zostawił ją i dziecko, a wrócił do K. T., natomiast jej siostra M. K. z własnej woli pracowała jako prostytutka i razem z nimi pojechała w tym celu do W., podobnie jak A. M. (1), gdyż chciała, aby oskarżony wskazał jej miejsce „gdzie można stać na drodze”, by było to dla niej bezpiecznie. Dodała, że po aresztowaniu oskarżonego przyjechała do niej siostra A. K. (3), którą prosiła o pomoc przy opiece nad dziećmi, lecz ta nie wyraziła zgody, wolała pracować jako prostytutka. Po pewnym czasie A. K. (3) i A. M. (2) wyprowadziły się od niej i zaczęły świadczyć usługi seksualne. Ona natomiast będąc we W. faktycznie pracowała, jako prostytutka, ale to był jej wybór, lecz nie oddawała mu żadnych pieniędzy z uprawiania prostytucji. Ponadto zaprzeczyła, aby S. B. (1) zawoził K. T. do Bułgarów zamieszkałych w L., gdyż sama dobrowolnie do nich jeździła.

Jeżeli zaś chodzi o świadka M. K., swoimi zeznaniami obciążyla oskarżonego, bowiem myślała, że ukraść jej pieniądze, które tak na prawdę wzięła A. K. (3). Podkreśliła, że oskarżony nigdy nie zmuszał nikogo do uprawiania prostytucji, ani do zażywania narkotyków.

Sąd uznał, że zeznania A. K. (1) w zakresie, w których podważa fakty obciążające oskarżonego, próbując je deprecjonować i przedstawiać oskarżonego w pozytywnym świetle nie zasługują na obdarzenie wiarą. Przeczą temu nie tylko zeznania innych przesłuchanych w sprawie świadków (omówione wcześniej), które Sąd obdarzył wiarą, ale także fakt, że jest ona bardzo silnie emocjonalnie związana z oskarżonym, posiada z nim dwoje dzieci, odwiedza go w Areszcie Śledczym, wiąże z nim swoją przyszłość.

Ponadto zeznania te stoją w sprzeczności z zeznaniami złożonymi przez **B. K. (1)** - matkę A. K. (1) (k. 23-26) oraz jej siostry - **A. K. (3)** (k. 2169v-2170v, 1667-1668, 43-44, 798-801) - korelujących z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Z zeznań B. K. (1) bezspornie wynika, że jej córka A. K. (1) pracowała jako prostytutka dla S. B. (1) i oddawała mu wszystkie pieniądze, ponieważ nigdy nie dysponowała gotówką. Z relacji jej wynikało, że zawsze musiała prosić oskarżonego o finanse. Potwierdziła także, że taką samą rolę pełniła jej druga córka M. K., która również była zmuszana przez oskarżonego do pracy jako prostytutka. Wiedziała, że S. B. (1) dawał jej narkotyki. Z kolei M. K. przekazała matce tę okoliczność, że oskarżony zmuszał A. K. (1), by ta świadczyła usługi seksualne.

B. K. (1) dodała, że A. K. (1) jest w S. B. zakochana i robi dla niego wszystko, stąd zdaniem Sądu wypływa logiczny wniosek, że zeznania A. K. (1) korzystne dla oskarżonego są niewiarygodne, w sytuacji, gdy nawet jej siostra mówiła o procederze przestępnym uprawianym przez S. B. (1) zarówno w stosunku do niej, jak też innych kobiet.

O tym, że S. B. (2) był agresywny wobec A. K. (1) świadczą zeznania A. K. (3), do której A. K. (1) zwierzała się, że oskarżony ją pobił. Potwierdziła również fakt dowożenia A. oraz M. przez S. B. (1) na trasę przejeżdżających samochodów w celu prostytucji, jak również okoliczność oddawania zarobionych przez wyżej wymienione pieniądze (k. 43-44, 798-801, 1667-1668, 2169v-2170v).

Sąd dał wiarę zeznaniom wyżej wymienionym świadków w tym zakresie, odmówił natomiast wiary zeznaniom B. K. (1) (k. 1124v-1125, 2131-2133), złożonym w toku przewodu sądowego, podczas których nie potwierdziła swoich wcześniejszych wypowiedzi, wskazując, jednocześnie iż policja musiała coś dopisać, oraz, że nic nie było jej wiadomym, aby oskarżony zmuszał jej córki do prostytucji i czerpał z tego korzyści majątkowe. Nie była jednakże w stanie wyjaśnić zmiany swoich wcześniejszych zeznań, których protokół podpisała i nie zgłosiła do jego treści żadnych zastrzeżeń (k. 1125, 2132), dlatego też zdaniem Sądu taka zmiana postawy świadka niczym nieuzasadniona, prowadzi do logicznego wniosku, że świadek broni oskarżonego i zeznaniom negującym przestępczą działalność oskarżonego Sąd nie dał wiary.

Zeznania przesłuchanej w charakterze świadka **M. K.** Sąd obdarzył wiarą jedynie w części, bowiem świadek w toku prowadzonego postępowania zmieniała ich treść. Początkowo M. K. zeznała (k. 1-3, 8-15, 547-555), że od stycznia 2013 roku była zmuszana do uprawiania prostytucji przez oskarżonego, który był konkubentem jej siostry A. K. (1), pracującej dla niego jako prostytutka. Świadek opisała dość szczegółowo przestępczą działalność oskarżonego, wskazując, że w styczniu 2013 roku wspólnie z A. K. (1) i S. B. wyjechała do K., gdzie miała zajmować się ich córką J.. Po kilku dniach oskarżony kazał jej również pracować, jako prostytutka. Nie chciała się na to zgodzić, wówczas oskarżony uderzył ją w twarz i zagroził że „sprzeda ją innym Bułgarom”, wobec czego ze strachu zgodziła się na taką pracę. Rano S. B. (1) zawoził ją i A. na parking, gdzie świadczyły one usługi seksualne, a około godz. 17 zabierał je do hotelu, odbierając wszystkie zarobione w ten sposób pieniądze. Pracowały ciągle w soboty i niedziele, zarabiając średnio około 1000 złotych dziennie. W sytuacji, gdy M. K. nie chciała mu oddać zarobku została przez niego raz uderzona dłonią w twarz. Świadek swoje dzienne zarobki określiła na kwotę od 900 do 1000 złotych, przy czym czasami było to i 1300 złotych. Dodała, że była świadkiem jak oskarżony kopał i szarpał za włosy jej siostrę A.. W czerwcu 2013 roku poznała jeszcze dwie dziewczyny pochodzące z L., które również zarabiały dla S., jako prostytutki, a były to A. M. (2) i K. T.. Jednocześnie podała, że oskarżony udzielał jej narkotyki w postaci marihuany i amfetaminy. Na początku września 2013 roku podjęła decyzję o ucieczce i w tym celu poprosiła przypadkowego kierowcę, by podwiózł ją na dworzec do W., skąd busem wróciła do L.. Od matki dowiedziała się, że jej druga siostra A. K. (3) wyjechała z A. i S. (nie podając miejsca pobytu), gdzie A. K. (3) miała opiekować się ich dziećmi. Podejrzewała, że oskarżony postąpi tak samo jak z nią i A. będzie musiała pracować, jako prostytutka. Wówczas dostała od siostry A. sms, z którego wynikało, że S. ją pobił, o ona nie chce z nimi być

Na rozprawie w dniu 30 września 2015 roku (k. 1663v-1667) świadek M. K. zaznaczyła, że wszystko co dotychczas zeznała nie polegało na prawdzie. Była wtedy zdenerwowana i kierowały nią emocje. Zadaniem Sądu nie potrafiła tego wytłumaczyć.

Zaprzeczyła, aby oskarżony udzielał jej środków odurzających, ani nie stosował wobec niej przemocy. Zeznała, że pracowała, jako prostytutka z własnej woli. Oskarżony nie żądał od niej pieniędzy. To K. T. z zemsty, że oskarżony nie chce z nią być namówiła ją, by składała takie zeznania. Podała również, że chciała zemścić się na oskarżonym, gdyż myślała, że ukradł jej pieniądze, które zabrała, jak się później okazało, jej siostra A. K. (3). Potwierdziła, że dostała od siostry sms, z którego wynikało, że oskarżony ją pobił, ale zadzwoniła do siostry i ta powiedziała, że oskarżony „pobił ją tylko raz, a to nie jest zbrodnia”. Zeznała także, że jej siostra A. wiedziała, co robi, a oskarżony nie zmuszał jej do uprawiania prostytucji.

Dokonując oceny zeznań M. K., Sąd potraktował je podobnie jak zeznania jej matki B. K. (1), uznając za wiarygodne te złożone w toku postępowania przygotowawczego, które odpowiadają pozostałemu obdarzonemu wiarą, a zgromadzonemu w sprawie materiałowi dowodowemu, z których to zeznań próbowała nieudolnie się wycofać, prezentując bądź to solidarność z siostrą A. K. (1) i oskarżonym, a także z uwagi na lęk o własne życie i zdrowie, bowiem była zastraszana. Jak wynika z jej zeznań złożonych w dniu 17 września 2014 roku (k. 664-667) podczas jej pobytu z

siostrą A. K. (3) w restauracji (...) w L. podszedł do niej mężczyzna narodowości bułgarskiej - A. i powiedział, że ma pretensje o to, że składała zeznania przeciwko S. B., po czym uderzył ją cybuchem od fajki wodnej w twarz mówiąc: „to jest za S., pożałujesz tego”.

Podkreślić należy, iż M. K. składając zeznania w toku postępowania przygotowawczego potwierdzała je i uzupełniała. Zapoznała się też ze sporządzonymi protokołami i nie zgłaszała zastrzeżeń do ich treści. Tłumaczenie, iż była zdenerwowana w czasie składania zeznań jest o tyle niezasadne, gdyż pouczona, o możliwości skorzystania z pomocy psychologa, nie zgłosiła takiej potrzeby, ani nie żądała kontaktu z instytucją wyspecjalizowaną w pomocy ofiarom przestępstw na tle seksualnym.

W toku postępowania wywołaną opinię sądowo- psychologiczną, w treści której biegła B. L. wskazała, iż wyniki przeprowadzonych testów u M. K. wskazują u niej na normę intelektualną. Biegła wykluczyła u opiniowanej uszkodzenie mózgu. Prawidłowo funkcjonujące procesy intelektualne, percepcyjne i poznawcze umożliwiają jej spostrzeganie i odtwarzanie przedmiotowych zdarzeń. Biegła nie stwierdziła u niej skłonności do konfabulacji. (k. 2250-2251, 2255v-2258v).

Przytoczona przez Sąd opinia prowadzi do wniosku, że zeznania M. K. złożone w postępowaniu przygotowawczym należy uznać za prawdziwe, zaś te złożone na rozprawie mają na celu pomoc oskarżonemu w uniknięciu odpowiedzialności karnej.

Zeznania świadków: A. M. (1) k. 1255v-1257 i ujawnione z k. 430-431 i 577-579, M. B. (3) (k. 1667), R. K. k. 1663v i ujawnione z k. 341-342 oraz ujawnione na karcie 1770 zeznania świadków: G. Z. (k. 110-111), H. P. (k. 112-112a), H. C. (k. 178-179), J. L. (k. 420-421), R. K. (k. 426-427), M. M. (3) (k. 777) i P. R. (k. 805-806) nie wniosły nic nowego i istotnego do rozstrzygnięcia sprawy.

Pozostałe dowody nieosobowe zgromadzone w sprawie nie były kwestionowane przez strony, a ich autentyczność nie budzi wątpliwości. Z uwagi na to Sąd obdarzył je walorem wiarygodności, nie znajdując podstaw do ich zakwestionowania.

Konkludując należy stwierdzić, że dokonana analiza i ocena całego zgromadzonego materiału dowodowego daje w pełni podstawę do uznania, iż dowody obdarzone przez Sąd walorem wiarygodności wiążą się w logiczną całość i pozwalają uznać, iż wina S. B. (1) co do przypisanego mu wyrokiem czynu nie budzi żadnych wątpliwości.

Dokonując oceny prawnej czynu przypisanego oskarżonemu, Sąd zważył, co następuje:

W niniejszej sprawie zaistniały wszystkie przesłanki pozwalające przypisać oskarżonemu winę, a jednocześnie nie występuje żadna z okoliczności ją wyłączająca. Sprawca jest osobą pełnoletnią i miał pełną zdolność rozpoznania znaczenia swojego czynu i możliwość pokierowania swoim postępowaniem.

W świetle poczynionych ustaleń również przyjęta w wyroku kwalifikacja prawna przypisanych oskarżonemu czynów znajduje w pełni swoje uzasadnienie.

W zakresie przestępczych zachowań przypisanych oskarżonemu S. B. Sąd uznał, iż czyny opisane pod pkt I i II aktu oskarżenia stanowią ciąg przestępstw wyczerpujących dyspozycję art. 189a§ 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k., a nadto w zakresie zarzutów opisanych ujętych pod pkt III, VI, VIII, uznając iż czyny pod pkt 1, 2, 3 stanowią ciąg przestępstw wyczerpujących dyspozycję art. 203 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. zaś w zakresie czynów pod pkt IV, V, IX przyjmując, że czyny pod pkt 4,5,6 stanowią ciąg przestępstw wyczerpujący dyspozycję art. 204 § 3 k.k. w zw. z art. 204 § 2 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. oraz art. 65 § 1 k.k. , a nadto iż czyn opisany pod pkt X wyczerpuje dyspozycję art. 59 ust 2 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. 2005, Nr 179, poz. 1485 z późn. zm.).

Przechodząc do oceny prawnej przestępstwa przypisanego oskarżonemu w pkt I oraz II wyroku, Sąd miał na uwadze, że przestępstwo handlu ludźmi w kształcie określonym w art. 189a weszło do kodeksu karnego na skutek jego noweli z dnia 20 maja 2010 r. Regulacja ta weszła w życie 8 września 2010 r. Przed tą nowelizacją typ przestępstwa handlu

ludźmi znajdował się w art. 253 § 1 k.k. w rozdziale grupującym przestępstwa przeciwko porządkowi publicznemu. Obowiązywała wówczas definicja „handlu ludźmi” zawarta w Konwencji Rady Europy w sprawie działań przeciwko handlowi ludźmi z dnia 16 maja 2005 roku (Dz.U.2009.20.107), która zawiera zbliżoną definicję wspomnianego pojęcia do zawartej w art. 115 § 22 k.k.

Sąd miał w polu widzenia art. 4 § 1 k.k., jednakże zauważyć należy, iż zarówno przepis art. 189a § 1 k.k., jak też uprzednio obowiązujący art. 253 k.k. przewidują za przestępstwo „handlu ludźmi” identyczne zagrożenie karą, dlatego też, przepis art. 253 k.k. nie może zostać uznany za względniejszy dla oskarżonego w rozumieniu art. 4 § 1 k.k., a zatem zasadnym było przestępstwa przypisane oskarżonemu w ramach zarzutów z pkt I i II aktu oskarżenia zakwalifikować z art. 189a k.k.

Zgodnie z treścią art. 115 § 22 k.k. handlem ludźmi jest werbowanie, transport, dostarczanie, przekazywanie, przechowywanie lub przyjmowanie osoby z zastosowaniem:

- 1) przemocy lub groźby bezprawnej,
- 2) uprowadzenia,
- 3) podstępu,
- 4) wprowadzenia w błąd albo wyzyskania błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania,
- 5) nadużycia stosunku zależności, wykorzystania krytycznego położenia lub stanu bezradności,
- 6) udzielenia albo przyjęcia korzyści majątkowej lub osobistej albo jej obietnicy osobie sprawującej opiekę lub nadzór nad inną osobą

- w celu jej wykorzystania, nawet za jej zgodą, w szczególności w prostytucji, pornografii lub innych formach seksualnego wykorzystania, w pracy lub usługach o charakterze przymusowym, w żebractwie, w niewolnictwie lub innych formach wykorzystania poniżających godność człowieka albo w celu pozyskania komórek, tkanek lub narządów wbrew przepisom ustawy. Jeżeli zachowanie sprawcy dotyczy małoletniego, stanowi ono handel ludźmi, nawet, gdy nie zostały użyte metody lub środki wymienione w pkt 1-6.

Przestępstwo z art. 189a § 1 k.k. dokonane jest z chwilą wykonania przez sprawcę którejś z czynności wykonawczych wyszczególnionych w art. 115 § 22 k.k., co jednak nie dotyczy małoletniego, gdyż w takim przypadku, co ma miejsce w niniejszej sprawie w odniesieniu do K. T. i A. K. (1), zachowanie sprawcy stanowi handel ludźmi nawet wtedy, gdy nie zostały użyte metody lub środki wymienione w pkt 1-6 art. 115 § 22 k.k. Zgoda lub nawet prośba ofiary będącej przedmiotem handlu ludźmi nie znosi odpowiedzialności karnej sprawcy i jest to niezależne od braku uzyskania przez sprawcę korzyści majątkowej czy nawet poniesienia przez niego straty. W realiach niniejszej sprawy nie ulega wątpliwości, że oskarżony działał tutaj w zamiarze bezpośrednim, gdyż jego jednoznacznym celem było wykorzystanie wymienionych kobiet w prostytucji.

Czyny przypisane w ramach zarzutu z pkt I-II wyroku zostały przez S. B. (1) popełnione w podobny sposób, z wykorzystaniem takiej samej sposobności. Modus operandi w każdym przypadku był co do zasady taki sam, zaś odstęp czasowy był niewielki. Stąd też Sąd uznał, iż czyny te zostały popełnione przez oskarżonego w warunkach ciągu przestępstw opisanego w art. 91 § 1 k.k., co prawda wyrok wydany po raz pierwszy przez Sąd Okręgowy w Lublinie nie był zaskarżony, co do kwalifikacji prawnej, lecz zdaniem Sądu zastosowanie art. 12 k.k. było nieprawidłowe, co zostało podniesione w uzasadnieniu Sądu Apelacyjnego.

Zastosowanie art. 91 § 1 k.k. na obecnym etapie sprawy nie było przekroczeniem zasady związanej z pogorszeniem sytuacji oskarżonego, bowiem obecne ustalenia faktyczne są takie same, jak przy rozpoznawaniu sprawy przed

zaskarżeniem wyroku do Sądu Apelacyjnego, a wyrok został zaskarżony przez prokuratora co do kary, co znajduje odzwierciedlenie w komentarzu do kodeksu postępowania karnego J. B., L. G. i innych. t. II, k. 519.

Przy zastosowaniu art. 91 §1 k.k. Sąd kierował się przesłankami takim jak powtarzalne zamachy na to samo dobro prawne, podobny sposób popełnienia kolejnych czynów, krótkie odstępy czasu pomiędzy poszczególnymi czynami, popełnienie czynów zanim zapadł chociażby nieprawomocny wyrok co do któregośkolwiek z nich. Ponadto, zaistnienie tożsamości kwalifikacji prawnej każdego z czynów składających się na ciąg przestępstw. W tej sytuacji, kierując się tymi przesłankami Sąd utworzył dwa ciągi przestępstw w niniejszej sprawie (komentarz do art. 91 k.k. A. Marek).

Przestępstwo opisane w art. 203 k.k. penalizuje zachowanie polegające na zmuszeniu do uprawiania prostytucji, które polegać może na złamaniu woli ofiary „przeciwnej” uprawianiu prostytucji za pomocą określonej metody, którą stanowić mogą np. groźby lub przemoc.

Określenie "doprowadza inną osobę do uprawiania prostytucji" oznacza, że osoba, która nie zajmowała się tym procederem, rozpoczęła uprawianie go, bądź też ta, która trudniła się prostytucją, lecz chciała z niej zrezygnować, została zmuszona do kontynuowania procederu, a uczyniła to przy użyciu metod wskazanych w przepisie.

Przestępstwo z art. 203 k.k. ma charakter skutkowy. Dokonanie następuje wraz z rozpoczęciem procederu prostytucji albo też przystąpieniem do jego kontynuowania pod wpływem zastosowanych przez sprawcę środków.

Zdaniem Sądu w świetle zeznań K. T., M. K. oraz M. B. (1) zachowanie oskarżonego polegające na zmuszaniu do świadczenia usług seksualnych, bicie i zastraszanie, grożenie w celu kontynuowania uprawiania nierządu wyczerpuje znamiona przestępstwa, o którym mowa wyżej.

Z uwagi na to, że czyny przypisanych oskarżonemu wyczerpują znamiona tych samych przepisów, z wykorzystaniem tej samej sposobności, w krótkich odstępach czasu należało uznać, iż czyny zarzucone w 1,2,3 wyroku stanowią ciąg przestępstw (co omówiono we wcześniejszym fragmencie uzasadnienia).

Art. 204 § 1 k.k. penalizuje zachowanie sprawcy, który w celu osiągnięcia korzyści majątkowej nakłania inną osobę do uprawiania prostytucji (stręczycielstwo). Nakłanianie do prostytucji lub ułatwianie jej musi mieć przy tym na celu osiągnięcie korzyści majątkowej.

Pełniąc nadzór, przewożąc do miejsc, w których uprawiano prostytucję oraz pośredniczenie w kontaktach z klientami przez oskarżonego prowadziło do zapewnienia odpowiednich warunków do świadczenia usług seksualnych przez pokrzywdzone.

Art. 204 § 2 k.k. penalizuje zaś zachowanie polegające na czerpaniu korzyści majątkowych z uprawiania prostytucji przez inną osobę (sutenerstwo), przy czym korzyści osiągnane przez sutenera są mu udzielane dobrowolnie przez osobę uprawiającą prostytucję, a znamień „czerpie” wskazuje na niezbędność wielokrotności zachowań. Poszczególne czyny, które w sumie składają się na „czerpanie korzyści majątkowych”, muszą pozostawać ze sobą w związku wskazującym na stałość czerpania tych korzyści. Jednocześnie zachowanie sprawcy sutenerstwa jest odniesione do „uprawiania prostytucji” przez inną osobę. Chodzi zatem o powtarzalne, „zawodowe” zajmowanie się odpłatnym świadczeniem usług seksualnych. Omawiane przestępstwo ma charakter powszechny i charakteryzuje się umyślnością, zarówno w postaci zamiaru bezpośredniego, jak i ewentualnego. Jest dokonane z chwilą osiągnięcia przez sprawcę korzyści majątkowej. Pod pojęciem stałego źródła rozumie się zarówno sytuację, gdy działalność przestępcza jest jedynym źródłem dochodu sprawcy, jak i wówczas, gdy stanowi dodatkowe, ale regularne źródło dochodu (wyrok SN z 20 grudnia 1971 r., I KR 249/71, OSNKW 1972, nr 5, poz. 87; K., Dyrektywy..., s. 37 i n.), choć owa regularność trafnie ujmowana była, jako inna niż przy dochodach uzyskiwanych ze stałej pracy (wyrok SN z 20 sierpnia 1981 r., I KR 103/81, OSNKW 1981, nr 11, poz. 68). Bez wątplenia oskarżony czerpał korzyści majątkowe z prostytucji uprawianej przez K. T., M. F.-B., A. K. (1), M. M. (1) oraz M. K., a osiągnięcie tych korzyści nie miało jednorazowego charakteru, o czym świadczą zeznania wyżej wymienionych osób.

Dla bytu przestępstwa z art. 204 § 3 k.k. wystarczające jest, aby sprawca przewidywał, że osoba uprawiająca prostytucję, z której czerpie korzyści majątkowe, co dotyczy K. T. (urodzonej (...)), A. K. (1) (urodzonej (...)) i M. K. (urodzonej (...)), i sytuację taką akceptował. Tak niewątpliwie było w przypadku oskarżonego, gdyż wymienione osoby były małoletnie. Oskarżony miał z wymienionymi dłuższy bezpośredni kontakt i doskonale zdawał sobie sprawę ich wieku, zwłaszcza, że wyjeżdżał wraz z nimi do różnych miejscowości, w tym poza granice kraju i załatwiał związane z tym formalności. Mają też dostęp do ich dokumentów tożsamości.

Czyny przypisane w pkt 4,5,6 wyroku zostały przez oskarżonego popełnione w podobny sposób, w krótkich odstępach czasu. Modus operandi w każdym przypadku był co do zasady taki sam, zaś odstępy czasowe krótkie, dlatego też Sąd uznał, iż czyny te zostały popełnione przez oskarżonego w warunkach ciągu przestępstw opisanego w art. 91 § 1 k.k.

Biorąc pod uwagę fakt, iż S. B. (1) iż z czynów przypisanych mu w pkt 4,5,6 uczynił sobie stałe źródło dochodu w ocenie Sądu zasadnym było powołanie w kwalifikacji tych czynów art. 65 § 1 k.k. Oskarżony nie pracował, utrzymywał się z przekazanych przez pokrzywdzone pieniędzy.

Sąd podzielił również stanowisko prokuratora, iż oskarżony zachowaniem swoim wyczerpał także dyspozycję art. 59 ust 2 ustawy, bowiem od maja 2013 roku do września 2013 roku dostarczał małoletniej M. K. środki odurzające w postaci marihuany oraz substancji psychotropowych w postaci siarczanu amfetaminy o nieustalonej wadze. Oskarżony niewątpliwie miał świadomość wieku wyżej wymienionej, co wynika bezpośrednio z treści jej zeznań (k. 2135v). Czyn ten nie może być zdaniem Sądu zakwalifikowany w kumulacji z art. 203 k.k., jak to sugeruje uzasadnienie Sądu Apelacyjnego, bowiem z zeznań M. K. wynikało, iż udzielanie środka odurzającego i substancji psychotropowej przez oskarżonego nie wiązało się ze zmuszaniem w ten sposób wyżej wymienionej do uprawiania prostytucji, dlatego też należało ten czyn zakwalifikować jedynie z art. 59 ust 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii 29 lipca 2005 roku.

Przechodząc do wymiaru orzeczonych względem oskarżonego S. B. (1) kar jednostkowych oraz łącznych, Sąd kierował się dyrektywami określonymi w art. 53 § 1 i 2 k.k., w szczególności miał na uwadze, aby orzeczone kary były proporcjonalne do stopnia winy sprawcy i społecznej szkodliwości czynu, a także potrzebami w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Zgodnie z art. 115 § 2 k.k. przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu sąd bierze pod uwagę rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, wagę naruszonych przez sprawcę obowiązków, jak również postać zamiaru, motywację sprawcy, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia.

Przy wymiarze kar jednostkowych jak i kary łącznej pozbawienia wolności Sąd wziął pod uwagę, jako okoliczności obciążające w stosunku do oskarżonego znaczny stopień społecznej szkodliwości przypisanych mu czynów wyrażający się w działaniu z niskich pobudek - w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wykorzystywaniu wielu kobiet; agresywności działań oskarżonego, godzeniu w podstawowe dobra jednostki, jakim jest niewątpliwie zdrowie i życie ludzkie oraz doprowadzaniu do rozpowszechniania się narkomanii. Jako okoliczność obciążającą Sąd potraktował również uprzednia karalność oskarżonego (dane o karalności k. 486 i odpis wyroku Sądu Rejonowego w Mielcu wydanego w sprawie II K 279/12 - k. 823-824).

Jedyną okolicznością łagodzącą jest fakt, że oskarżony ma na utrzymaniu dwoje małoletnich dzieci.

I tak też Sąd wymierzył S. B.:

- za czyny opisane w pkt I i II wyroku – karę 3 lat pozbawienia wolności;
- za czyny opisane w pkt III, VI, VIII, - karę 3 lat pozbawienia wolności, nadto kare grzywny w wysokości 250 stawek dziennych , ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 50 złotych;
- za czyny opisane w pkt IV , V, IX – karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności;

- za czyn opisany w X – karę 3 lat pozbawienia wolności.

i jako karę łączną wymierzył oskarżonemu karę 6 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Przy wymiarze kary grzywny, orzeczonej dla zaostrzenia dolegliwości karnej - ekonomicznej ze względu na działanie z chęci osiągnięcia korzyści majątkowej uwzględniono, poza przytoczonymi już okolicznościami obciążającymi i łagodzącymi również warunki osobiste, rodzinne, stosunki majątkowe i możliwości zarobkowe oskarżonego.

Przy ustalaniu wymiaru kary łącznej pozbawienia wolności Sąd zastosował zasadę asperacji, to jest metodę mieszaną uznając, iż zastosowanie zasady pełnej absorpcji kar jednostkowych (pochlaniań kary łagodniejszej przez surowszą), czy też zasady kumulacji (sumowania kar) nie znajduje wobec osoby oskarżonego uzasadnienia, dlatego też generalnie tylko częściowo zastosował w tym przypadku zasadę kumulacji kar jednostkowych.

Godnym uwagi jest także i to, że w zakresie wymiaru kary łącznej, zasadnicze znaczenie mają dyrektywy prewencyjne, zarówno w zakresie prewencji indywidualnej, jak i generalnej. Przy karze łącznej dokonuje się globalnej oceny stopnia społecznej szkodliwości wszystkich przestępstw, za które wymierzono kary jednostkowe (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 grudnia 1980 roku, II Kr 388/80, LEX 21888). Popełnienie kilku przestępstw jest więc istotnym czynnikiem prognostycznym przemawiającym za orzekaniem kary łącznej surowszej niż wynikałoby to z zasady absorpcji (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 20 września 2001 r., II A Ka 154/01, Prok. i Pr. 2002/4/26).

Zgodnie z treścią art. 45 § 1 k.k. Sąd orzekł wobec oskarżonego tytułem środka karnego przepadek na rzecz Skarbu Państwa równowartość korzyści majątkowej uzyskanej z przestępstwa przypisanego mu w wyroku w kwocie 73.000 złotych, co jest obowiązkiem obligatoryjnym. Ustalając wysokość tej kwoty, wobec braku możliwości ścisłego wyczenia korzyści majątkowej osiągniętej przez oskarżonego z tej działalności przestępczej, Sąd, przy uwzględnieniu reguły określonej w art. 5 § 1 k.p.k., ustalił przeciętny minimalny jego dochód w tym zakresie przyjmując, że była to kwota 1.000 złotych w każdym miesiącu świadczenia usług seksualnych przez każdą z wykorzystywanych przez niego w prostytutce kobiet. Podkreślić tutaj należy, iż kwota 1.000 złotych doprecyzowana i określona została przez świadka M. K. (k. 2v i 11) jako kwota przeciętnego dziennego zarobku uzyskiwanego przez nią z uprawiania prostytutki, którą odbierał jej oskarżony, co też pozwoliło na oszacowanie i ustalenie tych dochodów w odniesieniu do pozostałych kobiet. Nie było przy tym możliwym ustalenie przez ile faktycznie dni w każdym miesiącu każda z nich świadczyła te usługi i o ile niewątpliwie wyższe były miesięczne zyski uzyskiwane przez oskarżonego z tego procederu.

W powyższym zakresie ustalono mianowicie, że oskarżony czerpał korzyści majątkowe z uprawiania prostytutki przez:

- małoletnie - K. T. oraz A. K. (1) w okresie od wiosny 2011 roku do sierpnia 2013 roku, to jest przez okres 30 miesięcy w odniesieniu do każdej z nich, licząc od marca (w którym rozpoczyna się wiosna) 2011 roku do sierpnia 2013 roku, co dało łącznie kwotę 60.000 zł,

- M. M. (1) w okresie od wiosny do lata 2011 roku, co obejmowało okres 4 miesięcy licząc od marca (w którym rozpoczyna się wiosna) do czerwca (w którym rozpoczyna się lato), co dało łącznie kwotę 4.000 zł,

- małoletnią M. K. w okresie od stycznia do września 2013 roku, to jest przez okres 9 miesięcy, co dało łącznie kwotę 9.000 zł.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie zaliczenia na poczet orzeczonej względem oskarżonego kary pozbawienia wolności okresu rzeczywistego pozbawienia go wolności w sprawie zapadło w oparciu o art. 63 § 1 k.k.

O kosztach nieopłaconej obrony sprawowanej z urzędu orzeczono na podstawie § 14 ust. 1 pkt 2, ust. 2 pkt 5, § 16, § 19 i § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. z 2013 r. poz. 461 j.t.).

Orzeczenie o kosztach sądowych nastąpiło na mocy art. 616 § 1 i 2 k.p.k., art. 626 § 1 k.p.k., art. 627 k.p.k., art. 633 k.p.k. oraz art. 2 ust. 1 pkt 6 i art. 3 ust. 1 ustawy o opłatach w sprawach karnych z dnia 23 czerwca 1973 roku (Dz. U. Nr 49 z 1983 roku, poz. 223 - z późniejszymi zmianami), przy czym o częściowym zwolnieniu oskarżonego od ponoszenia wydatków poniesionych przez Skarb Państwa w toku postępowania, co nastąpiło w oparciu o art. 624 § 1 k.p.k., zdecydował wymiar bezwzględnej kary pozbawienia wolności jak i jego obecna sytuacja materialna.

Wobec powyższego i na podstawie powołanych przepisów prawa orzeczono jak w części dyspozytywnej wyroku.